

WIADOMOŚCI KATOWICKIE

57

Środa, 24.06.81r.

JAKA JEST

NATURA PARTII?

SOLIDARNOSCIOWY

CENZOR?

Odpowiedział nam wczoraj /23.06/ na to pytanie M.F. Rakowski, redaktor i wicepremier, w czasie partyjnej konferencji w Legnicy: "zawsze będzie się manipulować wyborami, bo taka jest natura partii".

Niedosyt wzbudzony tym wyjątkowo prawdziwym wyrzuceniem, zaspokoił nas dalszymi krótkimi zwrotami redaktora i wicepremiera:

"partia ma być zdyscyplinowana, to nie klub dyskusyjny"
"nie rosółć orogi wrogów socjalizmu"

"partia - piastelina"

"szlifować ostrze"

"historyczne poświęcenie naszej partii"

"nasze zadanie nauczyły się już tej rozmożonej słowiańszczyzny"

"a polscy inżynierowie, to nie wychyli tego państwa z dewiz?"

"dość modlenia się do nowych - powiedzielibyśmy - sił!"

"a może kolektywizacja to nie była głupota? A przecież sąsiedzi zrobili kolektywizację i teraz nie brągają o zboże na Zachodzie!"

Pomijając tylni egzorcyzmami partyjnymi redaktor często wzywał Boga i litość Boską, ni przypiął ni przytękał, bo przecież należy do partii wojującego ateizmu.

Jednak to przemówienie było potrzebne, bo usłyszeliśmy bez osłonek, czego chce partia i jaka jest mentalność tych ludzi po 10-ciu /1/ miesiącach deklarowanej odnowy. Rakowski kłamię jednak, i to czysto. "Nasi sąsiedzi", którzy zrobili u siebie kolektywizację rolnictwa od lat wypraszają zboże po całym świecie. N.p. ZSRR, mając Ukrainę z taką glebą i warunkami klimatycznymi, że mogłaby wyżywić całą Europę, żerze u Kanady o zboże, choć Kanada ma 80% terytorium niemal cały rok pod lodem. Kanada ma zboża dość, kołchozów tam ani śladu. ZSRR ma w kołchozach i sowchozach 97% arealku rolnego. Władza

Rakowskiemu dokładnie, że system kolektywizacji doprowadził rolnictwo w ZSRR do kompletnej ruiny - a jednak Rakowski ma czelność dawać nam tę ruinę za przykład a na dobitkę znieważać nas osiarzeniem, zawartym w jego przemówieniu, że obecny kryzys wynika z lenistwa narodu i naszej "rozmożonej słowiańszczyzny".

Od takich kwiatków pol się tekst

Nadchodzą protesty przeciw propozycji Prezydium KKP by powołać komisję pełniącą funkcję cenzora pism związkowych. 24.06. otrzyaliśmy protest zespołu reakcyjnego biuletynu "Od Nowa" wydawanego przez "Solidarność" przy ELMO-RZE w Gdańsku; "Biuletyny związkowe winny być wyrazicielami opinii członków związku wobec jego władz i dlatego niedopuszczalne jest ich cenzurowanie, z w i a s z c z a p r z e z w ł a d z e " S o l i d a r n o ś ć i " - piszą autorzy protestu, żądając równocześnie "ujawnienia nazwiska inicjatora propozycji oraz nazwisk członków Prezydium KKP, którzy za tą propozycją głosowali".

Nasza redakcja przyłącza się do protestu.

MKZ-WRN

23.06.81 r. odbyło się posiedzenie Prezydium WRN z udziałem MKZ Katowice /A. Rzepłochowski, J. Chmielewska, A. Czuma, S. Kruszyński/ oraz wezwanych na posiedzenie przedstawicieli władz wicewojewody T. Wnuka, dyr. Wydziału Handlu Urzędu Wojewódzkiego W. Miłogę, prokuratora wojewódzkiego Kupca i z-cy KW MO płk Baranowskiego.

Zarząd Regionalny NSZZ "Solidarność" przedstawił radnym dramatyczną sytuację żywnościową w województwie. Według posiadanych danych, opracowanych przez naukowców ze Śląskiej AM śred-

Baranowskiego. Trzeba nam w tym czasie wiedzieć, że od lat Rakowski lubił uchodzić za partyjnego liberała, sam chciał stwarzać takie wrażenie. Ostatnio zaś uchodził w plotkach i szeptankach i jego własnych niedomówieniach za podporę skrzydła liberalnego w PZPR. Teraz jednak nie mamy wątpliwości. Balonik nadał się i pękł.

AC.

nie norma zaopatrzenia kartkowego jest niższa od minimum biologicznego. Efektem kilkumiesięcznego stanu niedożywienia jest wzrost zachorowalności w naszym województwie /np. wzrasta w szybkim tempie zachorowalność dzieci na ówczą wskutek braku odpowiedniego wyżywienia/.

Trudności zaopatrzeniowe pogłębia jeszcze nieudolność lub też zamierzony sabotaż osób odpowiedzialnych za dystrybucję żywności. MKZ przedstawił konkretne dowody takiej działalności /np. województwo z powodu "braku mocy przerobowych" nie odbiera codziennie 40.000 l mleka, które oferuje nam woj. sieradzkie; Chłodnia w Chrzanowie produkuje mrożonki i na żądanie wojewody składa wyroby w magazynach zamiast dostarczać je do handlu - jak to miało miejsce dotychczas/. Przewodniczący Komisji Handlu WRN, poseł na Sejm M. Fask wyraził wątpliwość wobec przedstawionego zarzutów i usiłował wykazać ogrom pracy Komisji WRN i brak zrozumienia ze strony społeczeństwa dla tej pracy.

Prof. Jerzy Pietrucha, przewodniczący Komisji Realizacji Porozumień Społecznych poparł stanowisko "Solidarności", wyrażając obawy co do skuteczności podejmowanych i zapowiadanych przez władze działań. Wyraził też życzenie utrzymania stałego kontaktu między WRN i związkami zawodowymi. Przedstawiciele Wydziału Handlu Urzędu Wojewódzkiego winę za istniejący stan żywienia zrzucali na brak właściwych mechanizmów ekonomicznych i rynkowych. Społeczeństwo posiada zbyt wiele pieniędzy, wskutek czego ma miejsce zjawisko zachwiania równowagi rynkowej.

Przedstawiciele MKZ stwierdzili, że

C. d. n. z

MORDOBIECIE WLAZUROWYM

W piątek, dnia 5 czerwca doszło w Nysie /woj.opolskie/ do nowej prowokacji.

W Motelu "Lazurowy" ok. godz. 22,00 grupa nietrzeźwych osobników zakłócała pracę personelu oraz spokój w barze i restauracji. Incydent z upływem czasu przybierał coraz gwałtowniejszy przebieg. Po godz. 23,00 obsługa recepcji opuściła miejsce pracy, chroniąc się w pokoju gości motelowych. Pałac co schronił się w kotłowni. Napastnicy demolowali pomieszczenia Motelu bijąc szyby, łamiąc stoły i krzesła, rzucając w kierunku personelu butelkami, cegłówkami i deskami. Telefon był nieczynny, ponieważ awaria - mimo zgłoszenia na poczcie i upływu kilku tygodni od uszkodzenia - nie została naprawiona. Barman udał się do najbliższego telefonu, który znajduje się w odległej o kilkaset metrów Jednostce Wojskowej przy ul. Otmuchowskiej. Wezwana milicja odmówiła jakiegokolwiek interwencji, mimo powagi sytuacji.

Na prośbę barmana interwencję podjął patrol wojskowy dowodzony przez porucznika miejscowej jednostki. Żołnierze po przybyciu na miejsce zajęli zatrzymali uczestników prowokacji i przekazali ich do dyspozycji milicji, która wbrew wcześniejszemu oświadczeniu przybyła na miejsce zajęć ok. godz. 1,00.

Wśród zatrzymanych uczestników prowokacji znajdowali się - według oświadczenia pracowników motelu oraz proboszcza miejscowej parafii - funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej z Katowic. Śledztwo w tej sprawie prowadzi MO w Nysie. Rzecznik prasowy MKZ Katowice Stanisław Kruszyński zwrócił się do Jednostki Wojskowej w Nysie z prośbą o udzielenie bliższych informacji na temat przebiegu i uczestników prowokacji.

Pełniący służbę chorążowie wyrazili poparcie dla prowadzonej przez MKZ Katowice akcji wyjaśniającej, i zwrócili się do Dowództwa Jednostki o skontaktowanie rzecznika prasowego MKZ z dowódcą grupy interwenującej w motelu. Po kilku minutach zakomunikowano stanowisko dowództwa w powyższej sprawie. Jest ono następujące: wojsko interweniowało we własnej wewnętrznej sprawie i odmawia udzielenia jakiegokolwiek dalszej informacji. Co Pan na to Generale Jaruzelski!

powiedziało im się

W czasie wojewódzkiej konferencji PZPR w Siedlcach Mieczysław Moczar stwierdził, że zdecydowana, konsekwentna obrona interesów PZPR i zasad ustrojowych socjalizmu jest jednoznaczna z obroną suwerenności państwa i narodu. Brzmi to dość dziwnie. Natomiast trudno tym razem się zgodzić się z sekretarzem Andrzejem Kapiłką, który powiedział: "można się zgodzić na, antyradzieckie śpiewy, nie dziwiłbym się, gdyby były sterowane z ośrodków imperialistycznej, antypolskiej dyktando... Trzeba nam zdecydowanie domagać tego rodzaju prowokacje, wskazując ich antypolski, skrośliwy dla interesów narodowych charakter".

A może mu się jednak wypnęło i myśli o tym sam?

rozmowy energetyków

Na odbytym 17.06. robotycznym spotkaniu delegacji "Solidarności" kierownictwem resortu energetyki dokonano przeglądu przebiegu realizacji porozumienia gdańskiego i katowickiego. Ustalono przy tym, że:

- podwyżką płac do poziomu hutniczego zostanie objęta dodatkowo Państwowa Dyspozycja Mocy, Centrum Naukowo-Produkcyjne Automatyki oraz resortowa Centrala Bezpieczeństwa i Centrum Informatyki;
- wysokość dodatku za pracę szkodliwą, wysługi lat i nagród jubileuszowych będzie określona w nowym Układzie Zbiorowym;
- ministerstwo przekazało propozycje rozszerzenia wykazu prac zaliczanych do szczególnie szkodliwych i będzie kontynuował starania o uzyskanie deputatu węglowego w kopalni;

Pozostałe punkty porozumienia uznano za spełnione lub będące w toku realizacji. Następną robotczą sprawę przewiduje się na początek sierpnia, natomiast już 19.06. zbiera się Sejmowa Komisja Górnictwa, Energetyki i Chemii, która prawdopodobnie rozpatrzy m.in. proponowaną reorganizację ministerstw. W tej sprawie uzyskaliśmy następującą wypowiedź doradcy Regionalnej Sekcji Energetyków: Po 1956 r. zlikwidowano ministerstwo energetyki i oddano ją pod kuratelę górnictwa. Powstał wtedy mit o tadości i dostępności węgla jako praktycznie jedynego paliwa dla elektrowni. Mit ten upadł po 20 latach - razem z energetyką. Aby ją ratować dano jej znów własnego ministra plus sprawę atomistyki plus przemysł elektroenergetyczny i nałożono zadania eksportu maszyn i urządzeń. W rezultacie produkowano izotopy i eksportowano kable, aż zabrakło energii elektrycznej. Teraz znów proponuje się łączenie górnictwa z energetyką, mimo że prądu naprawdę nie da się produkować na szwał.

br. Zamierzonym celem tych niewątpliwych przewlekacji było wywołanie stanu zagrożenia, anarchii i bezprawia, co miało się stać pretekstem dla udzielenia organom bezpieczeństwa nieograniczonych uprawnień. Oficjalna wersja tych zajęć nie jest wystarczająco wiarygodna. Prokurator wojewódzki oraz płk MO Baranowski usiłował zarzucić "Solidarności" nieuczciwy stosunek do zaistniałych zajęć, oskarżając J. Chmielowską o

odmowę złożenia zeznań w prokuraturze oraz oceniając wersję wydarzeń przedstawioną przez A. Rozpłochowskiego jako "stek wyzysków, imrowizacji i fantazji". MO pracuje w niezwykle trudnych warunkach i na dedatek od kilku miesięcy zupełnie ustał rekrutacja nowych pracowników MO. Wzrasta gwałtownie przestępczość w województwie, średnio o 15%, a w niektórych rodzajach najgroźniejszych przestępstw o 50%. J. Chmielowska udowodniła Prokuratorowi wprowadzenie

nie radnych w błąd przez skądanie kłamliwych oświadczeń. J. Chmielowska nie była wzywana do sądu, lecz złożyła je w prokuraturze na własne żądanie. Świadkiem przesłuchania był pracownik MKZ-u, co jest zgodne z prawem i nie było nigdy wcześniej kwestionowane.

A. Czuma zarzucił Prokuratorowi świadome fałszowanie statystyki przestępstw poprzez wprowadzenie od 1.01. 81 r. nowych zasad rejestrowania

przestępstw w tzw. rejestrze DS i braku wszelkiej informacji społeczeństwa o tej zasadniczej zmianie. Prokurator kwestionował informację MKZ-u w tej sprawie zarzucając przedstawicielowi "Solidarności" brak kompetencji. Prokurator usiłował obciążyć zarzutem niekompetencji także zespół 16 sędziów Sądu Wojewódzkiego, którzy w "Solidarności" sędziowskiej przygotowują materiał dowodowy w przedmiocie praworzędności. Ponieważ zarysowała się zasadnicza różnica stanowisk między przedstawicielami władz bezpieczeństwa i "Solidarności" uzgodniono, że problem zostanie przedstawiony ponownie na plenarnej sesji WSN.

"Wiadomości Katowickie" przypominają, że odwołania prokuratora wojewódzkiego domagają się pracownicy sądownictwa oraz funkcjonariusze MO, założyciele związku zawodowego pracowników MO.

Urząd Wojewódzki odmawia "Solidarności" prawa kontrolowania magazynów żywności tłumacząc, że w magazynach instytucji państwowych, np. SPOŁEM znajdują się rezerwy państwowe, objęte tajemnicą państwową rezerwy wojskowe oraz istnieje niebezpieczeństwo zakazania żywności dudem brzuszny.

Uzgodniono, że MKZ przedstawi swe stanowisko na plenarnej sesji WRN w lipcu br.

Po przerwie przystąpiono do punktu 2 porządku obrad: praworzędności oraz bezpieczeństwa publicznego w województwie. A. Rozpłochowski przedstawił przebieg zajęć na dworcu PKP w Katowicach w dniach 15.05. i 15.06.

c.d. ze str. 1